

Miecz koronacyjny Zygmunta Starego powrócił na Wawel

Po blisko 175 latach tułaczki powrócił do Polski jeden z najcenniejszych zabytków skarbcza królewskiego na Wawelu — historyczny miecz Zygmunta Starego. Miecz ten, odkupiony z Victoria Albert Museum w Londynie przez grupę Polaków żyjących na obczyźnie i ofiarowany dla Zamku w Krakowie, przywiozł z Paryża naczelny dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu prof. dr Jerzy Szablowski.

W rozmowie z przedstawicielem PAP dyr. Szablowski podkreślił, iż odzyskany obecnie Miecz Zygmunta Starego będzie trzecim, obok miecza koronacyjnego Piastów — Szczerbca i Wielkiej Chorągwi Zygmunta Augusta — najcenniejszym zabytkiem historycznym skarbcza królewskiego na Wawelu. (PAP)

Przed XXXII MTP

Pierwsze przesyłki

Mimo, że do otwarcia XXXII MTP pozostało jeszcze wiele tygodni, Międzynarodowi Spedytorzy „Hartwig”, przejmując już wagony przewożące zagraniczne eksponaty. Jak nas poinformowano, do wczoraj przybyło do Poznania 12 wagonów, zawierających łącznie 96 ton ładunku. Są to wagony z: Włoch, Anglii, USA, ZSRR i CSRS. Ich „zawartość” to pierwsze eksponaty oraz przede wszystkim obudowa stoisk targowych. Awizowane są już dalsze wagony z eksponatami. (c)

HCP — 24 proc. planu rocznego

Optymizm załogi

Wczoraj na kolejnej konferencji prasowej w HCP, przedstawiono dziennikarzom wyniki produkcyjne załogi w I kwartale br., problemy rozwojowe Fabryki Wagonów oraz przedsięwzięcia kierownictwa w dziedzinie podnoszenia kultury miejsca pracy.

List fizyków amerykańskich

W dzienniku „New York Times” ukazał się list otwarty podpisany przez 9 wybitnych fizyków atomowych z USA, w tym przez jednego z twórców bomby atomowej, prof. Hansa Bethe, popierający stanowczo ideę zawarcia międzynarodowego porozumienia o zakazie prób nuklearnych.

Autorzy listu wskazują, że potencjały nuklearne wielkich mocarstw osiągnęły obecnie rozmiary tak potworne, że w razie wojny każdy mieszkaniec kuli ziemskiej mógłby być zabity kilkanaście razy. (PAP)

Wyróżnienie poznańskiego lekarza

10 bm. w ambasadzie czeskosłowackiej w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia naukowcom polskim honorowych dyplomów Stowarzyszenia Lekarzy Czeskosłowackich.

Wśród wyróżnionych znajduje się: dyrektor Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu — prof. dr Józef Jankowiak. (PAP)

Min. Z. Ostrowski w poznańskich fabrykach

Perspektywy rozwoju i budowy nowych obiektów w Wielkopolskich Zakładach Technicznych były rozważane przez przedstawicieli poznańskich władz partyjnych i Prezydium Rady Narodowej z udziałem ministra przemysłu ciężkiego Zygmunta Ostrowskiego.

W czasie pobytu w Poznaniu min. Ostrowski zapoznał się również z problemami postępu technicznego i eksportu Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii „Centra” oraz Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco”. (PAP)



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
czwartek, 11 kwietnia 1963

Cena 50 gr
Nr 86 (5965)

Radzieccy goście w Kombinacie PGR Manieczki

Goszcząca w naszym mieście radziecka delegacja partyjna z sekretarzem KC KPZR, W. N. Titowem na czele, odwiedziła wczoraj Kombinat PGR Manieczki. Gościom towarzyszyli: I sekretarz KW PZPR, Jan Szydłak, sekretarz KW — Stanisław Furgal i Jan Olzak, przewodniczący Prezydium WRN, Franciszek Szczerba, oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, Józef Olszewski. Obecny był również konsul ZSRR w Poznaniu — Fiodor Szarykin.

U bram budynku dyrekcji kombinatu, delegację powitał I sekretarz KW PZPR w Śremie, Kazimierz Nowicki oraz dyrektor przedsiębiorstwa — inż. Jan Baier. Grupa harcerzy miejscowej szkoły wręczyła W. N. Titowowi wiązanek kwiatów. Deklamacja wiersza A. Puszkina „Zimny wieczór” i harcerskie: „hip, hip — hurra!” na cześć gości, dopełniło sceny powitania.

Następnie odbyło się krótkie spotkanie członków delegacji z kierownictwem i aktywem kombinatu. Dyrektor, J. Baier i sekretarz ZOP, mgr inż. Bolesław Prokop, udzielili wyczerpujących informacji o strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa i jego

wynikach w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Rezultaty ekonomiczne kombinatu wzbudziły żywe zainteresowanie członków delegacji. Padły liczne pytania, dotyczące struktury upraw polowych i metod hodowli, stanu osobowego załogi, normowania pracy i płacy, wyposażenia technicznego gospodarstw itp.

W. N. Titow w serdecznych słowach podziękował za gościnne przyjęcie, przekazując załozie kombinatu pozdrowienia w imieniu KC KPZR i ludzi radzieckich. Stwierdził on, że w ciągu 9 dni pobytu w naszym kraju, delegacja spotykała się wszędzie z wyrazami serdeczności, świadczącej o głębokiej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Polski. Wizyta nasza — mówił W. N. Titow — pozwoliła na wymianę cennych doświadczeń w różnych dziedzinach życia.

Goście zwiedzili następnie niektóre obiekty w gospodarstwach: Manieczki, Grabianowo i Piotrowo, po czym powrócili do Poznania.

W godzinach popołudniowych delegacja, żegnana przez kierownictwo KW PZPR, udała się do Warszawy. (fb)

Węgiersko — chińskie porozumienie handlowe

W środę podpisano w Budapeszcie porozumienie o wymianie towarowej i układ płatniczy na rok 1963 między Węgrami i ChRL. (PAP)

Encyklika papieża Jana XXIII poświęcona pokojowi i rozbrowieniu

Papież Jan XXIII ogłosił encyklikę „Pacem in terris”.

W krótkim przemówieniu wygłoszonym we wtorek z okazji podpisania encykliki. Papież Jan XXIII podkreśla, że jest ona skierowana nie tylko do katolików, lecz również do wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie oraz wzywa ich do wniesienia osobistego wkładu do sprawy powszechnego pokoju.

Encyklika „Pacem in terris” zajmuje się m. in. sprawą rozbrowienia. Papież Jan XXIII stwierdza, że ołbrzymia ilość broni nagromadzonej w najbardziej rozwiniętych pod względem gospodarczym krajach stanowi wielkie marnotrawstwo energii duchowej i materialnej. Papież zaznacza, że rozbrowienie jest niemożliwe, dopóki na świecie panuje przyschoza wojenna. Dlatego też wzywa się do wszystkich ludzi dobrej woli z apelem, by psychozą zaustąpiła miejsca wzajemnemu zaufaniu — gdyż tylko w taki sposób może być zapewniony prawdziwy pokój między ludźmi.

Papież ostrzega, że nawet

Rezolucja w sprawie kary śmierci

Rada Gospodarczo — Społeczna ONZ przyjęła we wtorek rezolucję, która zobowiązuje rządy krajów członkowskich do rozwważenia przepisów prawnych, przewidujących karę śmierci za szczególnie ciężkie przestępstwa.

Rezolucja zobowiązuje do informowania ONZ o ilości prawomocnych i wykonanych wyroków śmierci. Wzywa ona również do bardziej szczegółowego rozpatrywania apelacji skazanych. (PAP)

Dalszy rozwój współpracy między Polską i Jugosławią

Podpisanie protokołu na zakończenie rozmów gospodarczych

W środę, 10 bm., zakończyły się w Warszawie obrady V sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Wczorajem tego dnia podpisany został protokół z obrad. Dokument ten podpisali: ze strony polskiej — wicepremier Piotr Jaroszewicz, ze strony jugosłowiańskiej — wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej, Mijałko Todorowicz.

Komitet stwierdził, iż w ciągu ostatniego roku współpraca gospodarcza między obu państwami, rozszerzyła się i pogłębiła. W zakresie wymiany towarowej następuje wzrost wzajemnych obrotów, które w 1962 roku wynosiły ok. 70 milionów dolarów.

W czasie sesji Komitet rozpatrzył zasady współpracy pro

dukcyjnej między organizacjami gospodarczymi obu krajów oraz podjął konkretne uchwały w tej dziedzinie.

W celu dalszego rozwoju współpracy produkcyjnej ustalono, iż organa planowania i handlu zagranicznego obu krajów przeprowadzą konsultacje dotyczące planów rozwoju gospodarczego i obrotów towarowych w okresie do 1970 roku.

W toku obrad Komitetu obie delegacje wymienili poglądy na temat niektórych międzynarodowych problemów gospodarczych, a w szczególności w związku z przygotowaniami do ogólnoswiatowej konferencji w sprawach handlu międzynarodowego i rozwoju gospodarczego.

Delegacja jugosłowiańska zaznajomiła się z aktualnymi problemami gospodarczymi Polski, odwiedziła niektóre

obiekty przemysłowe na Śląsku, gdzie spotkała się z serdecznym przyjęciem.

Obrady przeprowadzono w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. (PAP)

Federacja ZRA, Iraku i Syrii faktem dokonany

Rozgłoszenia kairska podała w środę wiadomość o utworzeniu — w wyniku przeprowadzonych rozmów — państwa federalnego, w skład którego wejdą Zjednoczona Republika Arabska, Irak i Syria.

Jak oświadczył przewodniczący Rady Wykonawczej ZRA, Ali Sabri, federacja składać się będzie z trzech okręgów — egipskiego, irackiego i syryjskiego, z Kairem jako stolicą i mieć będzie wspólną flagę narodową. Będzie ona nosić nazwę Zjednoczona Republika Arabska a liczba ludności wyniesie około 37 milionów.

PAP

Międzynarodowa reakcja usiłuje podminować pokój w Laosie

Według doniesień z Vientiane przewodniczący Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie A. Singh wraz z szefami delegacji polskiej i kanadyjskiej wchodzących w skład tej komisji, udali się w środę samolotem do Doliny Amfor.

W kołach Międzynarodowej Komisji zwraca się uwagę, że w ciągu ubiegłego dnia sytuacja w Dolinie Amfor „znacząco się poprawiła” i jest nadzieja, iż całkowicie się unormuje. Tendencja do zawieszenia broni w tej Dolinie zaczęła się przejawiać szczególnie wyraźnie po otrzymaniu tu oredzia dwóch współprzewodniczących Konferencji Genewskiej w sprawie Laosu w związku z zabójstwem laotańskiego ministra spraw zagranicznych Q Pholseny.

Oredzie apeluje do wszystkich ugrupowań laotańskich, aby podjęły niezbędne kroki w celu zapobieżenia posunięciom, które mogłyby zagrozić pokojowi w Laosie i realizowaniu porozumienia genewskiego.

Korespondent TASS w Vientiane, Kuroczkin w komentarzu na temat sytuacji w Laosie pisze m. in.:

Skrytykując zamordowanie laotańskiego ministra spraw zagranicznych Pholseny, który wiernie realizował politykę neutralności, wywołało oburzenie wśród narodu laotańskiego. Usiłując zatrzeć ślad swej zbrodni, reakcja stara się odwrócić uwagę społeczeństwa, czyniąc wiele hałasów wokół kilku straci, do jakich doszło niedawno w Dolinie Amfor między oddziałami neutralnych wojsk. Równocześnie przemilcza się, że przyczyną tych straci były ponowne posunięcia przeciwników jednoci narodowej i neutralności Laosu, starających się wszelkimi sposobami wprowadzić rozłam wśród patriotów.

Organizatorzy całego tego zamieszania mają najwidoczniej daleko idące plany: przygotowanie gruntu dla nowego Konga.

W ciągu ostatnich dwóch dni usilnie szerszą oni pogłoski, iż gen. Kong Le zwrócił się jakoby do premiera księcia Souvana Phoumy telegraficznie z prośbą o „wprowadzenie do Doliny Amfor wojsk ONZ”. Nie przypadkiem również nadchodzą informacje o tym, że żołdacka amerykańska gotowa jest do ponownej jawnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Laosu. Wiadomo również, iż pewne kółka wbrew porozumieniu genewskiemu zamierzają narzucić Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli rolę pośrednika w

uregulowaniu sytuacji w Dolinie Amfor.

Proponuje się dokonanie tego przez wysłanie do tego okręgu stałej grupy Komisji Międzynarodowej, chociaż przewodniczący Komisji Singh oświadczył dziennikarzom, iż panuje tam spokój.

Dokończenie na str. 2

Zakończenie sesji Rady Ministrów SEATO

Z komunikatu ogłoszonego po zakończeniu sesji Rady Ministrów SEATO wynika, że po stanowiono zaostrzyć działania wojenne w Wietnamie południowym oraz wzmoć akcję przeciwko wszelkim ruchom postępowym w krajach Azji południowo-wschodniej. Komunikat stwierdza wyraźnie, iż zwiększone zostaną dostawy broni i sprzętu wojennego do tych krajów. (PAP)

Spisek antyrządowy w Togo

Agencja Reutersa donosi, że Radio Lome nadało oficjalny komunikat tymczasowego rządu Togo o wykryciu antyrządowego spisku.

Spisek wykryto i ujawniono kompromitujące dokumenty. Arrestowano kilku przywódców Komitetu Jedności Togo, wśród nich ministra pracy i opieki społecznej Kutuklui. Organa sądownicze i żandarmeria prowadzą obecnie śledztwo. (PAP)

Rajakovic „odnalazł się” w Szwajcarii

Prawa reka Eichmanna, SS-Hauptsturmfuehrer Rajakovic, który kilka dni temu tajemniczo znikł ze swego mieszkania w Mediolanie „odnalazł się” w Szwajcarii. Władze szwajcarskie wezwały go do wyjazdu, grożąc w przeciwnym razie odstawieniem przemocą do granicy. Wydany został również zakaz wypuszczenia Rajakovica do Włoch jako „niepożądanego obcokrajowca”.

Holenderskie Ministerstwo Sprawiedliwości oświadczyło w środę, że prowadzi badania dowodów winy Rajakovica, podejrzanego o organizowanie w okresie okupacji masowych deportacji Żydów holenderskich do obozów zagłady. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 11 bm., zachmurzenie będzie na ogół niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 12 do 18 st. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowych.

PAP

Echa wyborów kanadyjskich

Jak donosi korespondent PAP, red. W. Górnicki, rezultaty wyborów w Kanadzie wywołały duże wrażenie w kołach ONZ.

Z największym niepokojem zareagowały źródła zbliżone do delegacji afroazjatyckich i mniejszych krajów Europy zachodniej. Pierwsze z nich uważają, że przekazanie Kanadzie broni jądrowej otworzy drogę do rozrostu klubu atomowego. Natomiast mniejsze kraje Europy zachodniej obawiają się, że precedens kanadyjski gwałtownie przyspieszy proces atomizacji całej Europy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że z wyjątkiem kół amerykańskich, wyniki wyborów kanadyjskich nie spotkały się nigdzie w ONZ z aprobatą i zadowoleniem. PAP

Polscy górnicy pod niebem Indii

Rozmawiamy z ministrem Janem Mitręgą

Lotnisko Okęcie. Ładuje samolot PLL „Lot” z Rzymu wiozący powracającego z Indii ministra mgr. inż. Jana Mitręgę.

— Jakże są pańskie wrażenia z rozmów z przedstawicielami życia gospodarczego Indii, w szczególności z górnikami? — pytamy ministra.

— Uderzyła nas wielka ambicja Indii planującej szybki rozwój górnictwa i w ogóle przemysłu. India planuje wydobycie w 1966 r. około 90 mln. ton węgla rocznie, w tym

sektor państwowy ok. 30 mln. ton. Widzieliśmy szereg zakładów np. w Ranchi gigantyczną inwestycję przemysłową: odlewnie, fabryki maszyn. Realne kształty tych ambicji zrobiły na nas duże wrażenie. Przekonał nas też o wielkim zapotrzebowaniu na polską myśl techniczno-górnica.

— Jakże są plany współpracy górników Indii i Polski?

— Głównym zadaniem tej współpracy jest wspólna budowa 9 kopalń głębinowych o mocy wydobywczej 6—8 tys. ton węgla na dobę każda. Pierwsze dwa szyby kopalni w Sudamdi są w trakcie budowy. Wspólną naszą ambicją jest, by ta, jak i następne kopalnie były budowane nowoczesnie, z zastosowaniem wszystkich zdobyczy technicznych. Polscy specjaliści górnicy, a pracuje ich już w Indii 53 — wysoko są cenieni na światowym rynku, a więc i w tym dalekim kraju.

— Czy w wyniku podróży zarysowały się nadzieje na nowe kontrakty?

— CEKOP prowadzi zaawansowane rozmowy z Heavy Engineering Corporation w sprawie budowy przy pomocy Polski do 1970 roku 10 zakładów wzbogacania węgla. Zaproponowaliśmy — przyjęty z uznaniem — plan zagospodarowania kompleksowego okręgu górniczego, obejmującego kopalnie oraz zakłady energetyczne. Elektrycznie te zużywające odpady węglowe i przezrosty — mogłyby stać się podstawą aktywizacji rejonu.

Zaproponowaliśmy też plan rekonstrukcji kopalni węgla na podstawie ekspertyz dokonanych przez polskich specjalistów. Opracowujemy wytyczne do budowy przemysłu maszyn i urządzeń górniczych. Zaproponowaliśmy też współpracę przy dostosowaniu przepisów górniczych w Indii do nowej techniki.

— Jakże warunki pracy stworzyli gospodarze polskim specjalistom?

— Strona hinduska dobrze przygotowała warunki pracy i bytu polskich górników. Polacy są bardzo zadowoleni. Czują się dobrze. Prosimy, abym przekazał po powrocie do kraju serdeczne pozdrowienia dla ich rodzin i całej braci górniczej.

rozmawiał:

R. DANIELEWSKI

Świąteczne udogodnienia PKS

Pospieszny autobus Poznań — Wrocław

Wrocławski PKS pragnąc rozładować świąteczny tłok na liniach pasażerskich wprowadza do ruchu w dniach od 11 do 16 kwietnia br. specjalny autobus pospieszny na trasie Poznań—Wrocław, przez Jarocin i Krotoszyn.

Odjazd z Poznania każdego dnia nastąpi o godz. 16, a przyjazd do Wrocławia — o godz. 20.

Sadzimy że to udogodnienie podróżni udający się na święta do stolicy Dolnego Śląska, przyjmą z zadowoleniem. (m)

Kierunki rozwoju szkolnictwa w r. 1963-64

Decydujący rok dla wprowadzenia nowego systemu nauczania

W przyszłym roku szkolnym liczba uczniów szkół podstawowych powiększy się do 5.248 tys. (tj. o ok. 100 tys.), liceów ogólnokształcących — do 368 tys. a szkół zawodowych z 1.160 tys. w br. do 1.380 tys. tj. o ponad 15 proc.

W klasach IV i V szkoły podstawowej zostaną wprowadzone nowe plany i pro-

gramy nauczania według programu 8-klasowej szkoły podstawowej oraz nowe podręczniki szkolne. W klasach VIII i IX liceów ogólnokształcących wprowadzony zostanie z nowym rokiem przejściowy program nauczania.

Zadania i kierunki dalszego rozwoju szkolnictwa określa wydana ostatnio instrukcja Ministerstwa Oświaty w sprawie organizacji roku szkolnego 1963/64. Wskazuje ona m. in. na konieczność zabezpieczenia miejsc dla zwiększonej liczby uczniów, zapewnienia niezbędnej kadry nauczycieli, prawidłowego przeprowadzenia rekrutacji uczniów do szkół oraz poprawy zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe.

Pełna realizacja powszechności nauczania wymaga dalszego rozwoju szkolnictwa specjalnego.

Plan rozwoju szkolnictwa zawodowego w roku 1963/64 zakłada m. in. szczególnie duży wzrost liczby uczniów w zasadniczych szkołach przyzakładowych i międzyzakładowych, w technikach dla pracujących oraz w szkołach przysposobienia rolniczego. PAP

W Laosie

Dokończenie ze str. 1

„Międzynarodowa Komisja — powiedział w rozmowie z korespondentem TASS-a — wicepremier a zarazem przewodniczący partii Neo Lao Haksat, książę Souphanouvong — nie ma potrzeby ingerowania w wewnętrzne sprawy Laosu. Nawiazując do sytuacji w Dolinie Amfor książę Souphanouvong oświadczył, że napięta sytuacja wytworzyła tam elementy reakcyjne i intrygi z zewnątrz. Nadmieniam, że istnieje rozłam wśród wojsk neutralów, wypowiedział się przeciwko rozwiązaniu sporu przy pomocy broni. Wojska Patet Lao nie ingerują w konflikt militarny między wojskami neutralnymi, jeśli jednakże — dodał książę — napadną na nas, jak to się wydarzyło na przykład w tych dniach w okręgu Khang Khaia, to oczywiście będziemy zmuszeni się bronić.”

Książę Souphanouvong podkreślił, iż cały naród laotański musi być obecnie szczególnie czujny ze względu na wzmagające się knowania reakcji międzynarodowej i krajowej, które przy pomocy różnych metod usiłują podminować pokój w Laosie, przeszkodzić w osiągnięciu zgody narodowej i ścisłym realizowaniu porozumienia genewskiego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, p-5

Sport • Sport • Sport

Przełajowe mistrzostwa okręgu



Trzy zawodniczek AZS zajęły czołowe miejsca w głównym biegu seniorskim o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Pierwsza Witter (nr 50) przebiegła dystans 800 m w czasie 2.13,8 min, przed Pieszką [44] i Kutzner [49]. Fot. — K. Przychodzki

Swoisty rekord

Jedna bramka zabrakła do setki

Dużym zainteresowaniem cieszyło się wczorajsze spotkanie o mistrzostwo ligi wojewódzkiej pomiędzy Olimpia, przodownikiem w tabeli rozgrywek i jedenastką Grunwaldu. Małe derby Poznania miały ciekawy przebieg. Mecz był szybki, a gra stała na zadowalającym poziomie. Wojskowi, którzy z trudem uzyskali w niedzielny mecz z Włókniarzem z Turka wynik remisowy, tym razem zaprezentowali się o klasę lepiej. Byli oni dla gwardzistów prawie równorzędnym przeciwnikiem. Uzyskanie wyniku remisowego leżało więc w granicach ich możliwości. Przy stanie 2:1 Mamys, nie bez winy obrońcy, puścił fatalnie gola. „Olimpia” prowadząc 3:1 zwolniła nieco tempo, pozostała jednak nadal stroną atakującą.

Olimpia rozpoczęła błyskawicznym atakiem zdobywając w pierwszych minutach gry prowadzenie ze strzału prawoskrzydłowego Kubiaka, zawodnika szybkiego i umiejętnie wykorzystującego wszystkie sytuacje podbramkowe. Każdy z jego rajdów, stwarzając niebezpieczne sytuacje pod bramką obrońców, nie był bez skutku. W końcu Kubiak, nie zważając na ostrzeżenia, postanowił zaangażować trenera zagranicznego.

Mistrzynie olimpijskie i rekordzistka świata w skoku wzwyż Rumunka Balasz wyjechała na kilka startów na Kube. Polskie reprezentacje młodzieżowe Berlina weźmie udział w Małym Wyścigu Pokoju, organizowanym w maju w Warszawie.

Atak Olimpii jest najlepszą, dość dobrze rozumiejącą się formacją. Gdyby tylnie linie defensywne, (wyjąwszy bramkarza) podciągnęły aktualną formę, być może, po ewentualnym zdobyciu mistrzostwa Wielkopolski, drużyna ta z większym optymizmem mogłaby liczyć na awans do II ligi.

W drużynie wojskowych najlepszym był Ławski, niezmordowany w akcjach defensywnych a także zaczepnych zdobywca honorowej bramki.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kubiak, Domagała (2), Marcinowski. Wysiłki napastników Olimpii celem uzyskania setnej bramki, nie dały pozytywnych rezultatów. Po wczorajszym meczu Olimpia zgromadziła na swym koncie pokazną ilość 99 zwycięstw.

Przypominamy, że dzisiaj o godzinie 15.30 odbędzie się mecz o mistrzostwo ligi wojewódzkiej pomiędzy Wartą i KKS Kępno na stadionie im. 22 Lipca. (tp)

900 dziennikarzy będzie w Innsbrucku

9 Igrzyska Zimowe w Innsbrucku będzie obsługiwać 600 dziennikarzy prasowych, 200 sprawozdawców radia i telewizji oraz 100 fotoreporterów i filmowców.

Telefony

DO NOTOZ A

ZGON NA ULICY

Przy ul. Kochanowskiego zastąpiła kobieta padając na chodnik. Zawiezł ją lekarz stwierdził zgony.

POŻARY

W greplarni, przy ul. Kaszubskiej wybuchł pożar, od którego spłonęły baloty wełny i waty kra wieckiej oraz częściowo maszyny. Po godzinnej akcji ogień ugaszono. Duży pożar wybuchł w Mini-kowie, gdzie spłonęła sterta słomy.

UWAŻAĆ NA DZIECI

Coraz częściej notujemy wypadki spowodowane przez bawiące się na jezdni dzieci. Wczoraj samochód potrącił 3-letnią dziewczynkę, przy ul. Nad Wierzbakiem oraz 7-letniego chłopca przy ul. Marchlewskiego.

NIE WYSKAKIWAĆ

Z jadącego tramwaju linii nr 10, przy ul. Zwierzynieckiej wyskoczył Stefan T. wpadając pod nadjeżdżający motocykl. Lekko ranny pasażer i motocyklista doznali poważnych obrażeń. (za)

BABKĘ PIASKOWĄ w cenie — 41,50 zł za 1 kg
BABKĘ DRODZOWĄ w cenie — 43,50 zł za 1 kg
KEKS OWOCOWY w cenie — 56,— zł za 1 kg
MAZURKI w cenie od 42,50 zł za 1 kg
TORT DEKORACYJNY w cenie od 59,— zł za 1 kg

ZAKUPISZ NA

kiermaszowej sprzedaży

PIECZYWA ŚWIĄTECZNEGO

w dniu 12. IV. 1963 r. od godziny 8—20 i w dniu 13. IV. 1963 r. od godziny 8—18

W KAWIARNIACH:

* „PEREŁKA” — ul. Dąbrowskiego 56
* „RADOSNA” — ul. Kraszewskiego 13
* „REGIONALNA” — ul. Głogowska 72
* „FILMOWA” — ul. Gwardii Ludowej 36/38
* „CRISTAL” — ul. Kantaka 5

Sprzedaż pieczywa świątecznego prowadzą również inne kawiarnie.



Znać ten stary, ale doskonały żart? Gość zamówił w knajpie kolację. Podano mu mikroskopijną porcję wołowiny. Gość zaczął zawodzić nad talerzem. Zdziwiony właściciel restauracji podszedł i zapytał co się stało.

— Jak to, co się stało — odpowiedział klient — wystarczy pomyśleć, że dla tak małego kawałka mięsa za bito dużego wołu...

Tę metodę można śmiało zastosować w każdej restauracji. Nie podadzą nam co prawda większej porcji mięsa, ale przy najmniej kelner poweseleje. Co się jednak stanie, gdy trafi na kelnera-ponuraka, który aluzji nie pojmie? Zapewne znacznie wtedy wykladać, ile to kotletów otrzymuje się z jednego byczka i ile byczków dzieli się dziennie w jego kuchni na drobne brizole, filety i zrazy à la Nelson.

Szczodra ręka — symbolicznego tu — szefa kuchni, krepuje prosty rachunek: więcej ma Rzeczpospolita obywateli pici obojga, wzrosły apetyty, mięso przestało być rytasem, a bydlą w oporach

Z problemów XII Plenum KC

Perspektywa na rozbeł

tudzież tłustych bekoniaków w chlewach — przybyło, ale proporcjonalnie za mało.

Można by oczywiście liczyć zwierząt tych pomnożyć, tylko, że mamy poważny deficyt paszowy. W Wielkopolsce wynosi on 20 tys. ton rocznie. I jeśli mimo to pogłowie bydlę wzrosło w kraju w ostatnim pięcioleciu o prawie 19 procent to stało się to w znacznej mierze kosztem dużego importu zboża z zagranicy. Z tych trudności wyjść można tylko przez udoskonalenie naszego rolnictwa. Jakimi drogami — nakreślono w uchwale XII Plenum KC PZPR. Kierunków działania jest kilka.

Nasza wieś to w większości gospodarstwa indywidualne. Ale bardzo poważny wpływ na dostawy mięsa, mleka i maki na miejskie stoły mają pań-

stwowe gospodarstwa rolne. Np. w Wielkopolsce zajmują one 11 proc. ogólnego obszaru użytków rolnych a dostarczają państwu 25 proc. ogólnej ilości zbóż, 50 proc. grochu, rzepaku i pszenicy, 22 proc. mleka.

Stąd to, w myśl wspomnianej uchwały, państwo wydzielając na inwestycje rolne do końca obecnej 5-letki ponad 9 miliardów zł, znaczną ich część przeznacza dla PGR-ów. Jest to suma ogromna. No cóż, jeśli gospodarka ma być rzeczywiście nowoczesna, wysokoekologiczna, niezależna od trudności kadrowych, musi być dostatecznie wyposażona w sprzęt, nie mówiąc już o mieszkaniach, urządzeniach socjalnych, przemyśle służącym rolnictwu itp. W myśl mechanizmów tendencji wielkopolskie PGR-y powinny np. już w roku 1965 zbierać — 75 proc. zbóż, 40 proc. ziemniaków i 90 proc. buraków cukrowych — przy pomocy kombinatów.

Ile z tych 9 miliardów przypadnie w udziale wielkopolskim PGR-om — trudno określić, wiadomo natomiast, jakie stoją przed nimi zadania. Jedno z nich to wzrost pogłowia zwierząt, głównie drogi wykorzystania istniejących rezerw hodowlanych. Poprawy wymagałyby metody żywienia oraz pielęgnacji zwierząt. Nie fachurować w tej dziedzinie po woduje m. in. niską próśność macior, niską mleczność krów, liczne upadki bydła, trzody i drobiu.

Nie przybędzie bydłych ani nierogaczych głów w pegeerowskich oborach i chlewach, gdy nie zwiększy się zasobów paszy. Ale i tu trzeba zacząć od likwidacji spotkanego jeszcze niedbalstwa lub nieznaj-

omości nowoczesnych zasad hodowli i żywienia. Można przytoczyć liczne przykłady stosowania w tej dziedzinie metod praocjów. Tak suszy się u nas trawę i przechowuje ziemniaki pastewne.

Dążenia hodowlane nie mogą jednak prowadzić do ograniczenia uprawy zbóż konsumpcyjnych, a w szczególności ziarna kwalifikowanego, do zmniejszania dostaw ziemniaków na rynek, do odcinania od plantacji buraków cukrowych itp.

Pomyślnemu rozwojowi PGR-ów sprzyja przekazywanie na ich rzecz gruntów zaniedbanych, opuszczonych i pochodzących z Państwowego Funduszu Ziemi. Do końca tej pięcioletki 40 tys. hektarów w Wielkopolsce zostanie racjonalnie zagospodarowanych kosztem 600 mln. zł. Z tego około 25 tys. ha będzie przeznaczonych pod uprawę zbóż, co powinno — skromnie licząc — przyczynić się do wzrostu w naszym województwie globalnych plonów o 12,5 tys. ton w jednym roku. Rzecz w tym, aby obszary te zagospodarować jak najstaranniej. Wprowadzenia wyższej organizacji i kultury rolniej oczekują także ziemie 65 gospodarstw rolnych, które nadal przynoszą straty. Plama to na dobrej opinii poznajskich PGR-ów o tyle niezrozumiała, że pozostałych 575 gospodarstw przyniosło w r. 1961/62 ponad 112 mln. zł zysku.

Podobnych wcale nie mniej ważnych problemów, można by wymienić sporo. Ich rozwiązanie wiąże się najściślej z perspektywą na obfitość soczy stego rozbeł...

ZBIGNIEW MIKA

Osiem lat w służbie „małej Temidy”

Z mgr. Jerzym Ossowskim, który od 1955 r. służy „małej Temidzie” i służbę tę pełni z rzadko spotykanym zapałem i poświęceniem, ucieliśmy sobie krótką pogawędkę na temat kolegiów orzekających.

— Często słyszy się głosy twierdzące, że kolegia to amatorszczyzna...

— Określenie takie byłoby właściwe dla kolegiów, które działały przed kilkoma laty. Wówczas na porządku dziennym zdarzały się takie uchybieństwa, jak np. niewłaściwa kwalifikacja prawna. Obecnie dzięki odpowiednim posunięciom organizacyjnym, zaszeregowaniu kolegiów wielu prawników i fachowców z innych dziedzin (np. w sprawach o wykroczenia drogowe cenny jest głos doświadczonego kierowcy) no i szkoleniu (powinno być jednak bardziej intensywne i wszechstronne) „młodsza siostra Temidy” reprezentuje już odpowiedni poziom. Mamy ambicję, by w niejednym przesłuchać sądy. Myślę np. o szybkości postępowania. Już obecnie sprawa nie „leży” u nas dłużej niż miesiąc.

— To krótko w porównaniu do lat ubiegłych, ale mimo wszystko dość długo. Czy nie byłoby wskazane wprowadzić tryb postępowania przyspieszonego i sprawców chuligańskich oraz al-

koholowych wykroczeń sądzić w kilkanaście czy kilkadziesiąt godzin po przestępstwie?

— Wykroczenia tego rodzaju nie są nagminne dlatego też uważam, że nie ma potrzeby wprowadzenia trybu przyspieszonego. Dalsze skrócenie czasu postępowania jest natomiast konieczne. Z tym się zgadzam.

— Najpoważniejsze trudności?

— Najwięcej kłopotów sprawiają świadkowie. Ludzie bardzo często nie chcą występować w tej roli. „Będą mnie ciągać na kolegium — na co mi to potrzebne?” — mówią. Obawiają się różnicy długich oczekiwań na korytarzu (zdarza się, że wokanda to fikcja, ale staramy się temu zapobiegać). Podczas rozprawy świadkowie często nie mówią wszystkiego, co jest im wiadome, obawiając się zemsty obwinionego. To jest problem trudny i złożony, ściśle związany z wychowaniem społeczeństwa, które przecież musi współdziałać w walce z tymi, którzy naruszają ustalone normy prawne. (ak)

„Nowe Drogi”

Kwiecień 1963

Kwietniowe wydanie „Nowych Drog” przynosi materiały XII Plenum KC PZPR: referat Biura Politycznego KC, przemówienia Edwarda Ochaby i Władysława Gomułki, uchwałę w sprawie zwiększenia inwestycji w rolnictwie i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolniej.

Janusz Zarzycki publikuje okolicznościowy artykuł pt. „W XX rocznicę powstania w getcie warszawskim”. Autor zwraca uwagę, że wymordowanie 3 milionów Żydów było w hitlerowskim programie zbrodni pierwszą pozycją niszczenia Polski.

„Społeczeństwo polskie — czytamy — żyjące w warunkach strasznego terroru, łapanek i rozstrzeliwań, toczące z okupantem zażartą walkę na śmierć i życie, przysięgło spontanicznie, a następnie planowo zorganizowaną pomocą Żydom polskim. Wiele tysięcy ludzi poza murami getta ryzykowało życie swoje i najbliższych, niosąc pomoc braciom zza muru getta; tysiące poniosło przy tym śmierć.”

Zarzycki podkreśla, że samoobrona ludności żydowskiej w Warszawie była świadomym aktem walki antyfaszystowskiej przeciwko okupantowi i stanowiła ważne ogniwo w łańcuchu walk antyfaszystowskich sił polskiego podziemia z oddziałami hitlerowskimi.

Józef Olszewski zastanawia się nad kwestią: „Dlaczego transport „nie gra”? W udokumentowanym ciekawym tabelami artykule autor stwierdza:

„Trudności w pracy kolei nie wystąpiły nagle i dopiero teraz. Tak samo, jak to było w wyjątkowo trudnych i wyczerpujących warunkach z żywym organizmem, mroz i zamiecie śnieżne wywołały na kolei ostry atak choroby, której symptomy występowały już przedtem, choć nie tak wyraźnie widoczne.”

Dzieje się tak dlatego, że: „W okresie ostatnich lat uświadomiła się i coraz bardziej pogłębia rozpiętość między wzrostem zapotrzebowania gospodarki narodowej na usługi przewozowe, a zdolnością przewozową transportu kolejowego.”

W zakresie transportu kolejowego, autor widzi następujące, pilne potrzeby: uruchomienie i opanowanie produkcji ciężkich lokomotyw spalinyowych (trakcja parowa jest bardziej kosztowna i mniej sprawna); zwiększenie tempa elektryfikacji kolei do 400 km linii rocznie; przyspieszenie budowy wagonów 4-osioowych, zwłaszcza węglarek, co najmniej o rok (planowano rozpoczęcie ich produkcji na 1965 r.); skrócenie napraw parowozów.

Równocześnie należy baczej szą uwagę zwrócić na wykorzystanie transportu samochodowego. Tabor samochodowy rozpraszany jest u nas w 30 tysiącach (!) gospodarstw samochodowych, przeważnie jedno lub dwupojazdowych. Jest to m. in. przyczyną nieekonomicznego wykorzystania wania samochodów, o czym świadczy np. fakt, że PKS, mający zaledwie 10 proc. ogólnej liczby samochodów ciężarowych, wykonuje 25 proc. przewozów. Obecne zadanie polega na tym, aby publiczny transport samochodowy objął 50 proc. taboru, który by wykonywał 80 proc. samochodowych przewozów ładunkowych.

Zwracamy uwagę także na interesujący artykuł Janiny Ludawskiej pt. „Amatorskie uprawianie sztuki”, zamieszczony w dziale „Problemy i dyskusje”. Autorka zwraca uwagę, że nasz ruch amatorski nie jest w swojej masie ruchem twórczym.

Ponadto „Nowe Drogi” przynosi artykuły B. Malisza: „Przestrzenie konsekwencje urbanizacji” i B. Babad: „Brazylia — batalia o prawo do emancypacji” oraz informacje (m. in. nt. kształcenia młodzieży pracującej) w szkołach przyzakładowych, przegląd wydarzeń kulturalnych i recenzje. (tk)

TEATR

„Skandal w Hellbergu”

Taki tytuł nosi sztuka współczesnego polskiego dramaturga Jerzego Broszkiewicza, wystawiona na scenie poznańskiego Teatru Nowego. Tematem sztuki jest tak zwana sprawa niemiecka, którą Broszkiewicz ujmując w sposób naturalistyczny, jak „w mieszczańskich komedii”. Ale autor broni się zarówno przed dosłownym przyjmowaniem aktualności swojej sztuki, jak i przed owym mieszczańskim naturalizmem. Wydaje się jednak, że realizatorzy poznańskiego przedstawienia nie zapoznali się z komentarzem autora. Przedstawienie to przebiega bowiem wbrew autorskim zastrzeżeniom.

Dzieje się tak dlatego, że w sztuce Jerzego Broszkiewicza znajduje się materiał do zrobienia jeszcze jednego mieszczańskiegogo dramatu obyczajowego, a ten rodzaj dramaturgii odpowiada szczególnie doświadczeniom i reżysera, i aktorów. Zresztą sztuka nie otrzymała najlepszej obsady aktorskiej i z tej też racji jakieś głębsze intencje tekstu musiały pozostać na papierze. W przedstawieniu są właściwie tylko dwie osoby, które umieją zaprezentować bogatą gamę odcieni odczuwania i działania scenicznego: kelner Karol Grober, zagrany przez Romualda Szejda oraz stały bywalec knajpki, w której usługuje Karol, major Bruno Trausen, stworzony przez Władysława Ziembińskiego, który również reżyserował „Skandal w Hellbergu”. Stary emerytowany major jest w wydarzeniach, jakich widownia staje się zachodniomiejemskim miasteczko Hellberg, kibicem. Przyczynia się do tego głuchota tego postarzałego reprezentanta korpusu oficerskiego dawnego Wehrmachtu. Major Trausen nie bierze więc bezpośredniego udziału w dokonaniu zbrodni, ale swoją obecnością, swoim sposobem bycia, i nieustannymi perorami, wpływa na ukształtowanie się odpowiednich postaw ludzi, z którymi się stale spotyka.

Kształtowanie się postaw, tworzenie się obrzydliwej, nieznosnej atmosfery życia w miasteczku, odgrywa istotną rolę w sztuce Broszkiewicza. Występują tu bowiem przedstawiciele wszystkich generacji współczesnego społeczeństwa zachodniomiejemskiego; występują przedstawiciele grup społecznych, które z różnych względów mogą rozpamiętywać niedawną przeszłość Niemiec.

W tym zbiorowisku, w tym niemal typowym miasteczku zachodniomiejemskim, życie biegnie spokojnie, wszyscy wszystko o sobie wiedzą, jest nudno, ale wygodnie. Toteż znajduje się ktoś, kto — jak ów kelner Karol Grober — nie wytrzyma tej obudni, nudnej, a zarazem upokarzającej atmosfery. I wtedy wystarczy byle pretekst, (przyjazd kogoś obcego, który zbiega się z zaginięciem dziecka), aby wybuchły od dawna tłumione ambicje — aby dokonana została zbrodnia i aby został obalony cały obłudny, uładowany porządek moralno-prawny. Jerzy Broszkiewicz widzi w tej sytuacji „bardzo specyficzny komizm niektórych mieszczańskich „skandali”. Dotąd wszystkie przebiegi w ramach komedii obyczajowej, jest mniej ważne.

To, co istotnie pasjonuje i gnebi autora sztuki, rozpoczyna się dopiero z chwilą dokonania morderstwa w Hellbergu. Ofiarą pada niewinny przybysz, Kuno Gelehr.

Jerzy Broszkiewicz ukazuje, jak w tych różnych Hellbergach, mogą dojść do znaczenia tacy mali, zakompleksiali „hitlerkowie”, jak Karol Grober, i jak działa system solidarności tych, którzy współdziałali w dokonaniu zbrodni. Im przecież chodzi tylko o to, żeby nie doszło do skandalu. Straszne jest dla nich nie to, że tak łatwo można było zabić człowieka, lecz to, że i oni, i miasteczko, tracą dobrą reputację, że wybuchnie „skandal”, że muszą ponieść konsekwencje. Broszkiewicz rozważa problem właściwy ówczesnej psychice niemieckiej i cały ciężar znaczenia tej sprawy przesuwając na moment przerażenia, jaki ma miejsce przed, lecz po fakcie. Gra tu więc rolę odruch działania zbiorowego, bez udziału czynnika racjonalnego i wyobraźni.

Pewnie, motyw odpowiedzialności Niemców za klęskę i za zbrodnie był wielokrotnie przedmiotem zainteresowania autorów niemieckich i obcych. Niemcy tak po pierwszej, jak i po drugiej wojnie, starali się obarczyć całą winą jakąś jedną określona przyczynę, jednego winnego. Broszkiewicz jest świadomy tych motywów rehabilitacji, tak typowych dla historiiografii i publicystyki niemieckiej. Toteż pisząc swą sztukę o jednym konkretnym zdarzeniu, myśli o zjawisku ogólniejszym. Jego „Skandal w Hellbergu” jest więc w jakimś sensie i polemiką z dość powszechną w Niemczech zachodnich interpretacją „kompleksu odpowiedzialności” i próbą ukazania samego symptomu zbrodni w pełniejszej opowieści przyczyn i skutków.

Poznańskie przedstawienie „Skandalu w Hellbergu” trafnie ujmując i przekonująco przeprowadzając ową część wstępna problemu — do momentu dokonania zbrodni. Odnosi się to zwłaszcza do aktu pierwszego sztuki — i częściowo także drugiego. Zastosowana tam charakterystyka komediowa postaci zdala egzamin, chociaż nie sądzę, żeby była tu uzasadniona w pełni maniera robienia absolutnego krefina z sierżanta policji Bloma, czy też nadawania tego półświatkowego genre postaci Klary Nieben.

Brakuje również odpowiedniego klucza interpretacyjnego do części koncowej sztuki najważniejszej — mianowicie aktu trzeciego. Patetyczność, deklaracyjność tego ujęcia zaledwie marci kowata tekst i dawała pojęcie o intencji dramaturga. Brakło tu natomiast żywej tkanki dla idei sztuki. Postacie, które pozostały na planie, nie potrafiły nawiązać równego dialogu z monologizującym majorem. Co prawda autor sztuki nie ułatwił tu zadania reżyserowi i wykonawcom. Akt drugi i trzeci są napisane w innej konwencji — są dobrze pomyślane, lecz chyba gorzej napisane niż akt pierwszy. A przez to i trudniejsze do odtworzenia.

Wymagają znakomitej obsady aktorskiej, wymagają bardzo sprawnego warsztatu — a z tym w poznańskich teatrach nie jest dobrze.

FELIKS FORNALCZYK

Nowości nauki i techniki

PLUCA PALACZY są o 20 lat starsze niż osób, które nie palą tytoniu — do takiego wniosku doszedł po przebadaniu 600 palaczy dr R. Larson z Uniwersytetu Kalifornii (USA).

PODZIEMNE ELEKTROWNIE wodne mają być zbudowane w Górach Altaju, gdzie rozpoczyna się swój bieg dopływ największych rzek zachodniosyberyjskich — Obu i Irtyszu; turbiny mocy po 175–200 MW pracować będą pod naporem wody, spadającej z wysokości kilkuset metrów.

WZROST LOSOSIA można w ciągu 10 miesięcy doprowadzić do stadium, w którym nadaje się do wypuszczenia w morze; należy stosować specjalną mieszankę karmową, zawierającą antybiotyki, witaminy i mikroelementy; w warunkach naturalnych proces ten trwa 2–3 lata.

NAJMNIEJSZY SAMOCHÓD radziecki otrzymał nazwę „Sput-

nik”; mieszczą się w nim 2 osoby dorosłe i 2 dzieci. Samochód ma 3 m długości, ponad 1 m wysokości; wyposażony jest w dwucylindrowy silnik o mocy 15 KM, automatyczne sprzęgło elektromagnetyczne, rozwija szybkość do 75 km/god., zużywa 20 l benzyny na 400 km.

PAPIEROWE OPAKOWANIE do mleka, soków i innych płynnych produktów rozpoczęło wytwarzanie w NRF; wykonuje się je ze specjalnie nasyczonego papieru — od wewnątrz pokrytego cienką warstwą polietylenu, a z zewnątrz — wodoodporną mieszaniną.

APARAT FOTOGRAFICZNY do kontujący barwnych zdjęć i od razu je wywołujący zademonstrował Amerykanie na VIII Światowej wystawie „Photokina” w Kolonii; gotowa barwna fotografia otrzymuje się 60 sek. po naciśnięciu migawki.

KURNIKI Z OKNAMI są — zdaniem amerykańskich hodowców — bardziej ekonomiczne niż kurniki bez okien; koszt wyposażenia kurników w okna jest niższy niż wydatki, które ponosi hodowca w przypadku, jeśli zbuduje kurnik bez okien. (tk)

Prowokacja Hitlera i Heydricha

Ostatnie dni marszałka M. Tuchaczewskiego (II)

W 1959 r. wydana została w USA książka Guenthera Peissa pt. „Człowiek, który dał początek wojnie”. Autor zajął się w niej rolą, jaką odegrał plk. „Abwehry” — Alfred Naujoks, w zapoczątkowaniu napadu na radiostację w Gliwicach „żołnierzy polskich”, przebrańszy Niemców w mundury polskie, z czego się nawet chlubił. Przynał się on również do sfałszowania dokumentów, jakie miały przekonać Stalina o zdradzie Tuchaczewskiego.

Reinhard Heydrich, szef służby bezpieczeństwa, a później wielokrotnie Czechosłowacji (zabity następnie przez czeskich patriotów), postanowił wykorzystać tajną umowę pomiędzy dowódcami radzieckimi i niemieckimi z 1926 r., według której firma „Junckers” udzielała pomocy technicznej w produkcji lotnictwa radzieckiemu. Michał Tuchaczewski był wówczas naczelnikiem sztabu Czerwonej Armii i służbowo spotykał się z niemieckimi oficerami. Okoliczność ta posłużyła Heydrichowi, Naujoksowi i Berentsowi (doradcy do spraw radzieckich), do sporządzenia szatańskiej prowokacji.

Heydrich był przekonany, że w ślad za działaczami partijnymi, z którymi rozprawił się Stalin, przyjdzie kolej na

wojskowych, których podejrzewano (wywiad Berii) o niechęć i niezłowność do niego. Hitler w tajemniczość w plan Heydricha, zaaprobował go i polecił wykonać. Heydrich rozumował, że jeżeli Stalin podejrzewa wyższych dowódców o spisek, to potrzebne mu są do tego dowody. Przystąpiono więc do działania.

Na dokumencie tajnym z 1926 r. figurował oryginalny podpis Tuchaczewskiego. Sporządzono więc fałszywy dokument, według którego spis-kowcy mówili się działając wspólnie dla pozbycia się opieki władzy cywilnej i zagarnięcia rządów w swoje ręce. Dziś jest już znane imię i nazwisko grawera, który podrobił podpis Tuchaczew-

skiego z oryginału w dokumencie niemiecko-radzieckim. Jest to Franz Putzig z Zelen-dorfu, członek hitlerowskiej partii, który w swojej pracowni, istniejącej od 1909 r., przygotowywał fałszywe paszporty dla tajnych zagranicznych agentów Hitlera. Na dokumencie nie tylko kopiowano podpis Tuchaczewskiego, lecz nawet w tekście naśladowano jego styl. Dokument zaopatrzony został w oryginalny stempel „Abwehry” z napisami: „Ścisłe tajne”, „poufne”. Do dokumentu, dołączony został oryginalny rozkaz Hitlera, nakazujący obserwację generałów Wehrmachtu, którzy rzekomo utrzymują kontakt z Tuchaczewskim.

Sfałszowany dokument zawierał 15 stron maszynopisu, do którego załączono różne listy niemieckich generałów, pisane jakoby do Tuchaczewskiego. Podpisy generałów były skopiowane z ich czeków bankowych. Pozostawała tylko jeszcze jedna czynność: doręczenie Stalinowi „dowodów winy” Tuchaczewskiego i wyższych radzieckich dowódców. Sfałszowano więc kradzież dokumentów w czasie rzekomego wewnętrznego pożaru w gmachu „Abwehry”. Dym przez okno miał imitować pożar.

Droga wywiadu czeskiego i niemieckiego w Pradze dokumenty wraz z fotokopią znalazły się w ręku ówczesnego prezydenta Czechosłowacji — Benesa. Uwierzył on w autentyczność posiadanych materiałów i przesłał je drogą dyplomatyczną Stalinowi, sądząc, że otwiera mu oczy. Zachował się pisany w tym duchu list Benesa do jego przyjaciela L. Bluma we Francji. W liście tym mówi Benes o istnieniu tajnych kontaktów pomiędzy sztabem generałym Czerwonej Armii i Wehrmachtem. Prowokacja spełniła zamierzony cel. Stalin uczynił to, czego oczekiwali Hitler i Heydrich, znając jego podejrzliwość. W Berlinie zacierano z radości ręce.

Prowokacja Hitlera i jego agentów nie zdołała jednak zachwiać fundamentów sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Pozostały znakomite prace Tuchaczewskiego o strategii radzieckiej, w wojnie z hitlerowcami wiele wyskoków stanowisk zajmowali uczniowie Tuchaczewskiego i jego koledzy z Akademii Sztabu Generalnego. Tuchaczewski cieszył się wśród radzieckiego korpusu oficerskiego wielkim autorytetem.

Opracował:
FRANCISZEK HRYNIEWICZ

TEATRY

MARCINEK — g. 11 — Teatr Pietruszki. — Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Być albo nie być” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Następcy tronu” (włoski, 18 l.); CZERNA-STKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Orkiestra wojskowa” (węg., 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16 — „Za kochany kundel” (USA, 9 l.); g. 18, 20 — „Noce Cabirii” (włoski, 16 l.); GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10.30, 13 — „Szkice węglem” (polski, 16 l.); g. 15, 17.45, 20.15 — „Skieloceni z życia” (USA, 16 l.); HUTNIK — g. 18 — „Zdarzyło się w Rzymie” (włoski, 18 l.); KOSMOS — g. 17 — „Wesoła orkiestra” (ang., 10 l.); g. 19.30 — „Faustyna” (hiszp., 12 l.); MALTA — g. 16 — „Kopciuszka” (radz., 9 l.); g. 18, 20.15 — „Wszyscy na scenę” (USA, 16 l.); MINIAURKA — g. 12.30, 15.45 — „Historia żółtej ciżemki” (polski, 7 l.); g. 18, 20.15 — „Gangsterzy i filantropi” (polski, 14 l.); MUZA — g. 15, 17.30, 20 — „Czerwone bery” (polski, 16 l.); OSIEDLE — g. 10, 13, 16, 19 — „Olimpiada w Rzymie” (włoski, 12 l.); g. 16, 18, 20 — „Mandacik, proszę” (włoski, 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Jak zdobył meża” (USA, 16 l.); RUSALKI — g. 17, 19.30 — „Rewia snów” (aust., 16 lat); SCALA — g. 16, 18, 20 — „Zmarły wstanie” (II cz., radz., 18 l.); TEŻGA — g. 16 — „Wieczór trzech królów” (radz., 12 l.); g. 17.45, 20 — „Spokojny człowiek” (USA, 16 l.); WILDA — g. 12, 14.30, 17, 19.30 — „Tysiąc oczu dr. Mahuza” (NRF, 18 l.); WCZASOWICZ — g. 17 — „Dumbo” (USA, 10 l.); g. 19.15 — „Ostatni świadek” (NRF, 16 l.); WARTA — od godz. 10—15.30 — „Głobke, biurokrata śmierci” (NRD, 16 l.); g. 17.30, 20 — „Tata, mama, córka i zięć” (radz., 14 l.); WOJSKOWE — g. 15, 17, 19.30 — „Gigi” (USA, 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 17, 19.30 — „Teresa prowadzi śledztwo” (CSRS, 18 l.); WRZOS (Mosina) — g. 16, 19.30 — „Krzyżacy” (polski, 12 lat).

RADIO

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka; 7.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin PK; 7.25 — Muzyka; 8.30 — Piosenka kwietnia; 8.35 — Muzyka; 8.50 — Z cyklu: „Sens życia w świetle wierzeń i obyczajów”; 9 — Melodie rozr.; 9.20 — Melodie George’a Gershwina; 10.10 — „Polsko-włoskie braterstwo” — fel. Antonio Selitto; 10.20 — Leśne opowieści; 11 — „Z sandomierskiej puszczy”; 11.20 — Gra Zespołu Melod.; 11.50 — Wzajemność znanych walców; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Ukraińskie mel. ludowe; 13 — Popołudniowy Koncert Symfon.; 14 — „We wnętrzu wieloryba”, fragm. opowiadania H. Kanta, przekład Marii Gero; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 — Utwory na harfę wykona Regina Rużkowska; 15.35 — Co nam przynosi miesięcznik „Śpiewamy i Tańczymy”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „W kraju”; 17.25 — Ellis Vivian: Blues dla panny model; 17.35 — Sergiusz Rachmaninow: I Suita, op. 3. Na 2 fortepiano; 18 — Rep. liter.; 18.20 — Publicystyka zagran.; 18.30 — Kurs nauki j. ang.; 19.05 — „Droga królewska”, pow. A. Malraus;

Korzystne zmiany na autobusowych liniach MPK

Dzięki uzyskaniu nowych wozów, MPK może przystąpić do rozszerzania sieci linii autobusowych i poprawy kursowania pojazdów na poszczególnych liniach. Pewne zmiany nastąpiły z dniem dzisiejszym.

Za najważniejszą zmianę należy uznać przedłużenie linii 63 z Górczyna do ul. Libelta (przez ul. Zeylanda i Mickiewicza). Równocześnie zwiększy się na tej linii częstotliwość kursów. Autobusy mają tu jeździć co 7 i co 10 minut, a w niedzielę co 10 min.

O jeden autobus wzmocniono linię 64 (Urbanowska — Grochowska), co 10 minut.

Dalej — zarówno trasy linii 65 i 66. Pojazdy na trasie Zielonogórze przez Antoninek i Kobyłępole, kursują obecnie wzdłuż J. Małkowskiego, co 10 min. Skręciło o 1.7 km. O taką samą długość wydłużono jednak linię 55, która obecnie jeździ (na trasie Dąbrów-Rataje) odcinkami omijającymi przez linię 66.

Przy okazji powyższych informacji — dwie inne sprawy. Po pierwsze — na wszystkich przystankach autobusowych miały się dzisiaj pojawić uaktualnione rozkłady jazdy. Po drugie — zauważyliśmy, że poszczególne wozy otrzymały tablice orientacyjne z numerami linii. Wprawdzie są to tablice nieco małe, jednak mimo to przyjmujemy je jako widomą odpowiedź MPK na prośby pasażerów.

I jeszcze uwaga pod adresem Wydziału Komunikacji oraz MO. Ponieważ ruch niektórych autobusów odbywa się m. in. ulicami Matejki i Mickiewicza, należałoby — naszym zdaniem — dla ułatwienia przebiegu pojazdów

MPK wprowadzić na wyżej wymienionych ulicach zakaz parkowania samochodów, których obecność dość sporo zauważyć można na tych trasach. (c)

Dodatkowe pociągi

Na okres zbliżających się świąt PKP uruchomiły szereg dodatkowych pociągów dalekobieżnych. Informacji o terminach ich kursowania i trasach można zasięgnąć na Dworcu Głównym, (w okienkach informacyjnych) oraz w placówkach „Orbisu”.

W związku z wzmocnionym ruchem przedświątecznym DOKP prosi pasażerów, by w bilety zaopatrzyli się wcześniej, w przed sprzedazy, za którą nie dolicza żadnych dopłat. (c)

Interesująca wystawa

Z okazji 18-rocznicy powstania Węgierskiej Republiki Ludowej, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej Oddział Śródmieście, zorganizowało w Bibliotece UAM wystawę druków i pamiątek z okresu pobytu uchodźców polskich na Węgrzech po klęsce 1939 r.

Wystawa przypomina dzieje emigracji naszej w tym kraju po wrześniu 1939 r. Wychodzili tam liczne czasopisma jak „Głos Zolnierza”, „Ku Wolności”, „Więści Polskie”, „Słowo”, które dotrwa-

12 zwycięzców eliminacji

W minioną niedzielę i poniedziałek odbyły się eliminacje dzielnicowe uczestników X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego ze Starego Miasta. Przed jury konkursu przewinęło się wielu utalentowanych recytatorów, zarówno ze szkół jak i klubów. Wybrano 12 najlepszych, którzy staną do eliminacji miejskich. Są to: Maria Zgrzebnicka, Piotr Łobaczówna, Ewa Skrzypczak, Janina Borowska i Wanda Michalska — studentki, Krystyna Dobkiewicz, Roman Melerowicz i Bożena Bajon — z Technikum Chemicznego, Kazimierz Talarczyk z Liceum nr 9, Jadwiga Lipińska z Technikum Gospodarstwa Domowego, Jan Jakowski — pracownik umysłowy — członek zespołu „Studio”, oraz Bożena Średzińska z Technikum Odzieżowego.

Z dużym aplauzem spotkał się najstarszy uczestnik eliminacji 67-letni Jan Kulik. (az)

W Wielkopolsce mamy 24 tys. wędkarzy

W województwie poznańskim mamy ponad 24 600 zarejestrowanych wędkarzy, którzy łączą przyjemne z pożytecznym i regenerują nad wodą siły do dalszej pracy. Moga oni wędkować na rzekach i jeziorach o ogólnej powierzchni 4070 ha, które są zarybione przez Polski Związek Wędkarski. M. in. w roku ubiegłym Zarząd Okręgu Związku wydatkował na zarybianie prawie 407 tys. zł, jednakże z drugiej strony wiele ryb wyginęło na skutek ostrej zimy i kłusownictwa.

Straż PZW oraz MO prowadzi walkę z kłusownictwem. Ukarano w roku ubiegłym w różny sposób 670 osób. Niezależnie od tego Zarząd Okręgu występuje przeciwko zakładom, zatruwającym wody ściekami.

Jak wynika z planów, Zarząd Okręgu wydatkuje w roku bieżącym ponad 605 tys. zł na zarybianie i przeprowadzić ma inwestycje za blisko 2 mln. zł. Chodzi tu m. in. o budowę schroniska dla wędkarzy nad Jeziorem Łódzko-Dymczewskim i lepsze wyposażenie już istniejących obiektów oraz o stworzenie dużego ośrodka zarybieniowego w Dąbrowce Kościelnej.

Na uwagę zasługuje również fakt, że Zarząd Okręgu pertraktuje z „Orbisem” w sprawie lepszego wyposażenia schroniska w

Radzewicach i udostępnienia go wędkarom zagranicznym w okresie MTP.

Dane te przytoczono podczas niedzielnego zjazdu okręgowego delegatów PZW w Poznaniu, podczas którego omówiono dotychczasową działalność Zarządu, zadania na przyszłość oraz dokonano wyboru nowych władz. (b)

Spór o rurkę

Stare i mocno sfatygowane są już budynki spółdzielczej — „Wytwórni Piłników” przy ul. Sikorskiego na Wildzie. Przylega do nich — niczym jaskółcze gniazdo — mieszkanie p. Edmunda Borowczyka, byłego pracownika tejże wytwórni, współwłaściciela i pierwszego prezesa spółdzielni. Przed 12 laty, Edmund Borowczyk, nie mając w swoim mieszkaniu wody, 6 metrową rurką podłączył się do sieci spółdzielni. Spółdzielnia korzysta natomiast z sieci gazowej p. Borowczyka. Przez 10 lat wszystko „grało”, a zimą 1961 roku popsuło się. Sieć wodociągowa w spółdzielni, prowadzona górą a nie dołem, popękała na mrozie. Przy remoncie, 6 metrową rurkę prowadzącą do mieszkania p. Borowczyka odcięto od sieci.

Trudno dziś dociec, co było przyczyną tej decyzji. Może zbytne zaperzenie się obu stron po awarii i w czasie remontu? W każdym razie p. Borowczyk już drugi rok ęźberze o wodę u bliźszych i dalszych sąsiadów, jako że w okolicy nie ma publicznej studni. Drugi rok trwa też papierowa wojna między nim a spółdzielnią. Wojna, w której udział biorą wydziały architektery i budownictwa oraz gospodarki komunalnej, Prezydium Rady Dzielnicowej i Miejskiej, a także Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości. Były również decyzje, a jakże! Nawet ostateczne! Spółdzielnia ich jednak nie respektuje, wnosi odwołania a p. Borowczyk wody jak nie miał, tak nie ma. Zanoszą się na to, że obecny stan potrwia do przyszłej 5-letki. Stare rudery się wtedy rozbierze i spór stanie się bezprzedmiotowy.

Chyba, że ktoś kompetentny przerwie ten nonsensowny wojnę. (p. ch.)

Szczęście w nieszczęściu

Od chwili zamknięcia ul. Głogowskiej, skrzyżowanie ul. Grunwaldzkiej i ul. Śniadeckich stało się jednym z najruchliwszych punktów naszego miasta. Duża liczba pojazdów mechanicznych, tramwaje, pojazdy konne, wszyscy koło stwarza możliwość wypadku. Wczoraj, w godzinach porannych, wskutek kolizji z ciężkim wojskowym motocyklem, samochód marki „Warszawa” nr PM 89-47 wpadł na chodnik gdzie przewrócił się na bok (na zdjęciu). Ofiar w ludziach nie było. (s)



Fot. — K. Przychodźki

INFORMUJEMY

Klub „Mozaika”, St. Rynek, odwołuje zapowiadany na dzień dzisiejszy odczyt prof. dr. med. A. Fiskorza, z powodu choroby prelegenta.

W sali PTPN, ul. Mielżyńskiego 27/29 nastąpi dzisiaj o godz. 17 inauguracja Studium Ekonometrii, organizowanego przez dykcję Szkolenia Ekonomicznego PTE. W programie wykłady prof. Z. Zakrzewskiego i dr. Z. Czerwiewskiego.

Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna, ul. Zwierzyniecka 20, przyjmuje zgłoszenia dzieci 7-letnich, muzycznie uzdolnionych, na nowy rok szkolny.

W „Jarkówce” przy ul. Staroleśkiej 38 otwarto wystawę TOPI, zorganizowaną przez 113 drużyn harcerską, nad którą sprawują patronat PZG „Stomil”. Wystawa pod hasłem: „Walcz o zakaz użycia broni atomowej i poznaj możliwości obrony przed jej skutkami” — połączona jest z pokazem użycia sprzętu ratowniczego. Harcerze TOPI-owcy zapraszają na wystawę w godz. od 16 do 19 (do 13 bm.).

19.35 — Muzyka rozrywk.; 20.26 — Sport; 20.30 — Stanisław Moniuszko: „Flis”, opera w 1 akcie w wykonaniu Orkiestry i Chóru PR w Krakowie; 21.30 — Muzyka rozrywkowa; 22 — Koncert wieczorny; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ: 7.55 — Muzyka; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.50 — Polskie melodie ludowe; 9.05 — Mitologia w muzyce; 9.45 — Kurs nauki j. franc.; 10 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.30 — „Spotkanie w tunelu”, fragment opowiadania M. Rusinka z tomu „Niebieskie ptaki”; 11 — W kręgu opery barokowej i klas.; 12.15 — Muzyka ludowa Półwyspu Bałkańskiego; 12.45 — „Nasze sprawy codienne”; 13 — W romantycznym nastrój; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — Mel. rozrywk.; 15.10 — Z dzieł muzyki chóralnej; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — „10 minut o sporcie lekkoatletycznym”; 16.35 — Piosenki krajów dem. ludowej; 16.55 — Nowe książki Wyd. Pozn.; 17.12 — Audycja aktualna; 17.25 — Koncert; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Problem tygodnia; 19.45 — Muzyka symfon.; 20.10 — Rendez-vous słynnych orkiestr; 20.20 — Mantowanie i Melachrin; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespołu Rozrywkowy; 22 — Teatr Polskiego Radia; 22.30 — Mel. rozr.; 23 — Ludwik Spohr — Nonet f-dur, op. 31; 23.33 — Melodie na dobranoc; Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — Klub Seniora — wystawa rzeźby J. M. Jakóba i pasteli A. Zydronia — g. 16—20.

KLUB MPK, Ratajczaka 39 — Wystawa fotografii Grażyny Wysockiej „Kobieta w teatrze” — g. 10—20.

GALERIA ZPAP — Arsenał — wystawa Mariana Szpakowskiego — czynna od g. 10—18.

DYŻURY

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna nr 8/12, telefon nr 511-11;

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO m. Poznania, ul. Chelmońskiego nr 20, telefon nr 544-44;

POWIATOWA STACJA PR. ul. Kościuski nr 103, telefon 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Staroleśka 78 (tylko dyżur nocny), Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

LoKale

Słoneczne mieszkanie 3 1/2 pokoju zamieniam na dwa mieszkania dwupokojowe. Poznańska 20 m. 10. 31782g.

Sprzedam okazję maszynę do szycia elektryczną. Grobla 4 m. 1. 31793g.

Sprzedam motocykl „Jura”. Chromownia, Wrocławska 25, tel. 14-89. 31798g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, samodzielne, na dwa mieszkania jednopokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31775g.

Młoda ekspedientka szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31773g.

Zamienię piękne mieszkanie, duży pokój, kuchnię, c. o., telefon, nowe budownictwo, centrum — na komfortowe 2-pokojowe, samodzielne. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31824g.

Dnia 7 kwietnia 1963 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

Piotr Kamiński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godzinie 17 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W smutku pogrążone RODZINA I DZIECI

Pobiedziska, 32897g

Dnia 10 kwietnia 1963 r. o godz. 5 zmarł po 50-letniej służbie w kapłaństwie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 77 lat, sp.

KS. KANONIK PROF.

Tadeusz Zieliński

dziekan i proboszcz w Mogilnie, były więzień obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Wielką Sobotę, dnia 13 kwietnia br. w kościele św. Jakuba w Mogilnie o godz. 10 i wyprowadzenie drogi zwłok na cmentarz parafialny w Mogilnie.

Msza św. pogrzebowa z wigiliami odprawiona zostanie we wtorek, dnia 16 kwietnia br. o godzinie 10.

KSIEŻA WIKARIUSZE DUCHOWIEŃSTWO KONDEKANALE

Nieruchomości

Domki z ogrodami 2 pokoje, kuchnia — 120,000 zł; 3 pokoje, kuchnia — 180,000 zł. Parcele od 12,000 zł. Gospodarstwo przy Poznaniu 9 ha, duży sad — 120,000 zł. Wiele innych. Poleca — poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53. 32071g.

Wzemię w dzierżawę 0.25 ha ziemi ogrodowej (opłotowane, woda). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 31764g.

Różne

Wypożyczalnia — zagranicznych sukien ślubnych, kolorowych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 31433g

Wynij i zachowaj! Zespół Tłumaczy Przyjętych tel. 549-22, obecnie przeniesiony na ul. Nowowiejskiego 9, dokonuje wszelkich tłumaczeń i legalizacji dokumentów. 30895g

Dnia 8 kwietnia 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najtrościwsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, sp.

Prakseda Szczepaniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Swarzędz, Weissenfels. K2918

Dnia 9 kwietnia 1963 r. zmarła nagle nasza ukochana matka, siostra, babcia i teściowa, przeżywszy lat 68, sp.

Anastazja Genetis

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. 32956g

Dnia 9 kwietnia br. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż i tatus, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

Wojciech Zwoliński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone ZONA Z DZIECI I RODZINA

Poznań, Ostroroga 31. K2919

Dnia 9 kwietnia 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrościwszy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 63, sp.

Franciszek Filipiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona ZONA Z RODZINA

Poznań, ul. Prądzyńskiego 56. 32945g

W dniu 9 kwietnia 1963 r. zmarła po długich, cierpieniach znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana, najdroższa matka, przeżywszy lat 78, sp.

Aniela Mueller

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 kwietnia 1963 r. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie. Wyproszanie drogi mi zwłok nastąpi z kaplicy cmentarnej.

O tym zawiadamia pogrążony w wielkim smutku SYN

K2920



Praca

Pani do dziecka, względnie emerytowana pielęgniarka potrzebna. Zgłoszenia: Strzelecka 35 m. 12, od godz. 17. 32837g

Sprzedam

Siatki ogrodzeniowe, ocynkowane, kompletne ogrodzenia, naprawy wykonuje — przyjmuję zamówienia „Parkan”, Grunwaldzka 24. 30406g

Sprzedam

Sprzedam nowy opryskiwacz bezcukowy do drzew. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 31790g.